

Zapłaci łapówkę, albo wyznaczę cię na mięso armatnie!

18 grudnia 2024

Los ukraińskiego żołnierza z poboru jest niezwykle ciężki. Warunki są niezwykle trudne i to jeszcze nim trafi na front. „Ukraińska Prawda” ujawniła raport wskazujący na poważne nadużycia w jednej z brygad. Oficer mający koneksje rodzinne w sztabie pobił podwładnego i wymuszał pieniądze do pozostałych, grożąc, że bez tego zostaną „mięsem armatnim”.



Żołnierze dzielą się na zawodowych, ochotników i niewolników. Tych ostatnich wciela się do armii zastraszeniem, podstępem lub przemocą.

„Ukraińska Prawda” opublikowała śledztwo ujawniające nadużycia i korupcję w 211. Brygadzie Mostów Pontonowych. Dowódcy mają powiązania rodzinne do bezkarnego wymuszania pieniędzy i poniżania swoich żołnierzy. Jeden z dowódców plutonu miał ojca w sztabie brygady. Odgrażał się podwładnym, że jeśli mu nie zapłacą, to zostaną „mięsem armatnim”. Obecnie dowódca ten został zawieszony na czas śledztwa. W ukraińskich mediach społecznościowych sprawa wywołała wielkie oburzenie.

Według „Ukraińskiej Prawdy” dowódcą jest Władysław Pastuch z 211. brygady. Redakcja podała, że pobił jednego z żołnierzy brygady. Zażądał też pieniędzy od pozostałych, grożąc, że inaczej zostaną wysłani na front. „Raport zawierał zdjęcie

mężczyzny pozującego przed żołnierzem, z niewyraźną twarzą, przywiązanego do drewnianego krzyża” – podaje portal Kresy.pl.

Redakcja „Ukraińskiej Prawdy” wskazała, że ci, którzy znęcali się nad żołnierzami, otrzymali awans. Z kolei żołnierze, którzy rozmawiali z gazetą, zostali „wysłani do piechoty”. Redakcja podkreśliła, że ukraińska piechota ma jeden z najwyższych wskaźników ofiar na polu bitwy.

„Takie haniebne zjawisko nie powinno istnieć! [...] Biorę sytuację pod swoją osobistą kontrolę i poinformuję o wynikach śledztwa!” – napisał w mediach społecznościowych ukraiński rzecznik praw człowieka Dmytro Łubyneć.

We wrześniu Sztab Generalny Ukrainy wszczął śledztwo, a następnie postępowanie karne w sprawie. Minister obrony Rusten Umerow skrytykował duże opóźnienie w tej sprawie. „Zbadamy, dlaczego wojskowa służba ścigania tak długo zwlekała ze zbadaniem tych haniebnych spraw” – napisał na „Facebooku” Umerow.

„Ukraińska Prawda” opublikowała raport, gdy uchodząca nawet na Ukrainie armia próbuje zwerbować kolejnych ludzi do wojska w celu uzupełnienia strat. „Opóźnienia w śledztwach, nepotyzm, wymuszenia i złe traktowanie żołnierzy są niedopuszczalne w trzecim roku wojny” – zaznaczył ukraiński minister Umerow.

Autorstwo: DC

Na podstawie: Kresy.pl

Źródło: NCzas.info